



Paulauskas i Paksas dobijają Prezydenta

Str(a)cony Premier



Osiem miesięcy sterował Rolandas Paksas samolotem rządowym. Niestety, po drugiej kraksie „samolotu Gabinetu Ministrów Paksasa”, chyba już nigdy nie da się go naprawić

— Stwierdziliśmy dziś oboje z prezydentem Adamkusem, że obecny rząd faktycznie nie może pracować, gdyż po odejściu zeń 6 ministrów stracił pełnomocnictwa. Prezydent poprosił mnie sformować stabilny rząd. Możliwość sformowania stabilnego rządu i stabilnej większości widzę tylko jedną — premier powinien się podać do dymisji i prowadzić w rządzącej koalicji rozmowy o dalszej pracy — powiedział wczoraj na posiedzeniu Gabinetu Ministrów premier kraju Rolandas Paksas.

Jest to drugie dobrowolne zrzeczenie się Paksasa z premierowania. W jesieni 1999 roku protestując przeciwko zgodzie zdominowanego wówczas przez konserwatystów Sejmu sprzedaży na niewolniczych dla Litwy warunkach rafinerii w Możejkach amerykańskiemu „Williams International”, premier także podał się do dymisji. Dzisiejsza dymisja była spowodowana niezdolnością kontynuacji konstruk-

tywnych działań przez skleconą naprędce nieudolną, jak dzisiaj widać, koalicję.

Rząd Tymczasowy

Zgodnie z Konstytucją wraz z odejściem premiera odchodzi cała ekipa rządu.

Prezydent podpisał wczoraj dekret o dymisji 45-letniego Paksasa, przez co nadał mu moc prawną, i zlecił ministrowi gospodarki liberalałowi Eugenijusowi Gentvilasowi tymczasowo — do sformowania nowego rządu — pełnić obowiązki premiera. Został, również tymczasowo, aktualny gabinet ministrów.

Zaczęli socjalliberałowie. Zarzucali premierowi liberałowi Rolandasowi Paksasowi niezdecydowanie w podejmowaniu niezbędnych dla kraju reform, szczególnie w restrukturyzacji systemu emerytalnego, gospodarki rolnej, prywatyzacji ważnych obiektów państwowych. Odno-



Fot. ELTA i Aleksander Borowik

śnie prywatyzacyjnych działań rządu Paksasa starosta Klubu Poselskiego NZ Alvydas Ramanauskas nazwał „najbardziej czarną robotą” prywatyzację na wiosnę br. „Litewskiej Żeglugi Morskiej” („Lisco”). Premierowi zarzucano także uprawianie polityki „faktów dokonanych”.

W ubiegły poniedziałek lider socjalliberałów, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas otwarcie zażądał dymisji Paksasa. Według niego, premier przyjął zbyt dużo osobistych zobowiązań i nie zawsze ich się przytrzymywał.

Adoracja AWPL

W poniedziałek socjalliberałowie i socjaldemokraci zaczęli już „dzielić skórę na żywym niedźwiedziu”, czyli przy jeszcze aktualnej koalicji, werbować potencjalnych członków do nowej koalicji.

(Dokończenie na str. 3)

Przy ulicy Zamkowej w Wilnie wczoraj odsłonięto tablicę pamiątkową

Powrót Kraszewskiego



Od wczorajszego dnia można obejrzeć piękną tablicę marmurową upamiętniającą pobyt tego wszechstronnie utalentowanego człowieka

Fot. Marian Paluszkiwicz

Po 169 latach wybitny polski pisarz, historyk i wydawca Józef Ignacy Kraszewski „powrócił” do domu, w którym mieszkał w roku 1832. Stało się to możliwe za sprawą odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej pisarzowi, o którą zabiegała i głównym inspiratorem jej wykonania była Fundacja Kultury Polskiej im. Józefa Montwilla.

Zanim miłośnicy twórczości pisarza, działacze społeczni, przedstawiciele szeregu instytucji, wilnianie, zebrał się na ulicy Zamkowej 24, najpierw w tej intencji w kościele Ducha Świętego odbyła się Msza święta, którą celebrował ksiądz Mieczysław Grabowski. On też dokonał poświęcenia tablicy.

Zagajając uroczystość, prezes Fundacji Henryk Sosnowski opowiedział o drodze twórczej powieściopisarza, na której, wśród innych miast, znalazło się również Wilno.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Kraj

2

„Modlitwy, wspomnienia i lzy.” 19 czerwca przy memoriale w Glinciszkach zebrało się kilkunastu naocznych świadków krwawych wydarzeń dnia 20 czerwca 1944 roku. Przybyli tu z dziećmi i wnukami. Przy pomniku, na którym w językach polskim i litewskim wyryty jest napis „Tu spoczywają Polacy, mieszkańcy Glinciszek, pomordowani 20 czerwca 1944 roku” honorową wartę pełnili kombatanci i harcerze.

Praworządność

5

„Wkład będzie zwrócony.” Byłemu premierowi Adolfovi Šleževičiusowi zostanie zwrócony wkład w wysokości 135.162 Lt, który był złożony w obecnie zbankrutowanym Litewskim Akcyjnym Banku Innowacyjnym.

Samo życie

8

„Wprost i w trybie wyjątkowym.” Zapomogi państwowe są regulowane odpowiednimi ustawami. Jednakże droga uzyskiwania świadczeń społecznych, podlegających całkiem innym normom, jest naprawdę ciernista. O nie zwracają się osoby, które nie posiadają absolutnie żadnych źródeł utrzymania.

Świat

9

„Rozbrajanie Albańczyków.” NATO poinformowało wczoraj, że polecito rozpocząć przygotowania do misji przejmowania i niszczenia broni oddawanej przez albańskich rebeliantów w Macedonii, kiedy przyjęte będzie porozumienie o zakończeniu walk. Tymczasem w środę po południu w Skopje prezydent Macedonii Boris Trajkovski oświadczył, że rozmowy pokojowe znalazły się w impasie.

Polskie dzieci w szkołach... litewskich? —

Do przyjęcia piąty model

Wczoraj w dużej sali biurowca samorządu rej. wileńskiego odbyła się tradycyjna już, VI z rzędu, konferencja „Polskie dziecko w polskiej szkole”, zorganizowana przez Wileński Rejonowy Oddział ZPL.

Jak powiedział otwierając konferencję Waldemar Tomaszewski, w roku ub. kontyngent klas pierwszych szkół polskich rejonu wileńskiego zwiększył się o 4,4 proc. w porównaniu z latami poprzednimi. Wzrasta prestiż polskiej szkoły również dlatego, że procent absolwentów wstępujących na studia stale wzrasta.

Wśród problemów, Tomaszewski, jak też inni przemawiający, wymieniali konieczność zachowania w szkołach polskiej języka ojczystego jako wykładowego, czyli pasuje nam tylko piąty model. Zofia Ryżowa, zastępca kierownika Wydziału Oświaty, poinformowała, że, według danych internetowych, pięć polskich szkół średnich rejonu: niemeczyńska, sużańska, kowalczycka, mickuńska i podbrzeska znalazły się wśród 50 najlepszych szkół Litwy pod względem poziomu składania egzaminów maturalnych.

Jarosław Narkiewicz, kierownik Wydziału Oświaty, powiedział, że już do pierwszych polskich klas rodzice zapisali ponad 500 dzieci.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja

Praca oddala od nas trzy wielkie niedole: nudę, występki i ubóstwo.

VOLTAIRE



Kalejdoskop aktualności

Nowy statut Konferencji Episkopatu Litwy

Stolica Apostolska zatwierdziła nowy statut Konferencji Episkopatu Litwy (KEL). Statut przewiduje, że w Konferencji Episkopatu Litwy będą działały cztery komisje: oświaty, środków informowania społeczeństwa, liturgii oraz do spraw zakonów. W tych komisjach będą pracowali wyłącznie biskupi.

W innych dziedzinach zostaną powołane rady pod przewodnictwem biskupa, w ich pracy wezmą udział księża i wierni. Na posiedzeniu wybierano również delegatów na światowy synod biskupów, który odbędzie się w październiku 2001 r. w Rzymie. W wyniku tajnego głosowania na delegata został wybrany biskup szawelski Eugenijus Bartulis.

Minister udała się na sesję

Minister opieki społecznej i pracy Vilija Blinkevičiūtė uczestniczy w odbywającej się w Słowenii sesji ministrów krajów Rady Europy. Sesja jest poświęcona problemom uzgadniania obowiązków rodziny i zatrudnienia.

W ciągu trwającej trzy dni sesji zostanie przeanalizowane doświadczenie krajów członkowskich RE w realizowaniu środków elastycznego harmonogramu pracy na rynku pracy, pomoc rodzinom z dziećmi, jak też rodzinom mającym na utrzymaniu inne osoby (ludzi starych i niepełnosprawnych), podział obowiązków rodzinnych między matką i ojcem.

Sprywatyzować przedsiębiorstwa transportowe

Spółka „Connex”, należąca do francuskiego koncernu „Vivendi”, interesuje się prywatyzacją litewskich przedsiębiorstw autobusowych.

Jak powiedział dyrektor przedsiębiorstwa samorządu miasta Wilna „Susisiekimo paslaugos” Vaidotas Antanavičius, przetarg na prywatyzację spółki „Vilniaus autobusų parkas” może być ogłoszony już jesienią, jednakże samorząd zastrzegł sobie prawo zarządzania. Antanavičius zaznaczył, że przedsiębiorstwem autobusowym interesuje się szwedzka spółka „Concordia Bus”. Już wcześniej informowano, że Francuzi zamierzają nabyć litewską spółkę „Tolimojo keleivinio transporto kompanija”.

Spotkanie ministrów kultury

Jutro we Wrocławiu rozpocznie się siódme spotkanie ministrów kultury krajów Wyszehradu – Czech, Słowacji, Polski i Węgier.

Z inicjatywy Polski jako obserwatora zaproszono również ministra kultury Litwy Gintautasa Kėvišasa. Podczas spotkania ministrowie zamierzają omówić rolę kultury w propagowaniu swych krajów za granicą, perspektywy wspólnego propagowania krajów i kultur regionu, rolę kultury w polityce zagranicznej. Przewidziano również dwustronne spotkanie ministrów kultury Litwy i Polski Gintautasa Kėvišasa i Kazimierza Ujazdowskiego. Podczas spotkania Kėvišas będzie miał możliwość obejrzenia przechowywanego we Wrocławiu rękopisu „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

Konserwatystka wzywa, aby „postąpić honorowo”

Członkini sejmowej frakcji Związku Ojczyzny (konserwatystów) Rasa Juknevičienė wzywa kontrolera państwowego Jonasa Liaučiusa, aby „postąpił honorowo” i podał się do dymisji.

Taką opinię konserwatystka wyraziła podczas omawiania w Sejmie sprawozdania Urzędu Kontroli Państwowej. Juknevičienė twierdziła, że Liaučius podczas sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO złamał przysięgę ogłaszając upolityczniony, jednostronny i absolutnie odpowiadający interesom „LUKoilu” tekst o „Mażeikių nafta”. Liaučius odpowiedział na to, że sprawdzanie w „Mażeikių nafta” przeprowadza na zlecenie Sejmu.

Najwięksi reklamodawcy na Litwie

Na szczycie dziesiątki największych reklamodawców w kraju znajdują się dwaj zagraniczni producenci artykułów chemii gospodarczej i higieny – „Colgate – Palmolive” oraz „Procter & Gamble”. Na trzecim miejscu znajduje się światowa firma napojów orzeźwiających „Coca Cola”.

Odpowiednio ustawiły się również najpopularniejsze grupy reklamowanych artykułów: najpierw – pasty do zębów oraz mydło, a potem – gazowane napoje orzeźwiające.

Kolejarze będą rozmawiali o zbilansowaniu taryf

Kierownicy kolei Litwy, Rosji i Białorusi porozumeli się, że w najbliższym czasie rozpoczną negocjacje w sprawie uzgadniania taryf przewozu ładunku na kolejach.

Na posiedzeniu rady w Kłajpedzie, w którym uczestniczyli przedstawiciele administracji kolei 16 krajów (Litwy, Łotwy, Estonii, Azerbejdżanu, Armenii, Białorusi, Gruzji, Kazachii, Kirgizji, Moldowy, Rosji, Tadżykii, Turkmenii, Uzbekii, Ukrainy i Bułgarii), omówiono również stan techniczny kolei krajów uczestniczących, ich politykę transportową do roku 2010, przedstawiono prognozy przewozu pasażerów i ładunków. Na posiedzeniu rozpatrywano kwestie zautomatyzowanej ewidencji wagonów, sporządzania harmonogramu międzynarodowych potoków pociągów towarowych na lata 2002-2003, zatwierdzono przepisy przewozów kontenerowych.

Wydano książkę o nauce i technologiach

Wczoraj w Departamencie Nauki i Studiów odbyła się promocja białej książki litewskiej nauki i technologii, w której określono długofalową strategię rozwoju nauki i technologii.

Prezentując tę książkę minister oświaty i nauki Algirdas Monkevičius twierdził, że stanie się ona podstawą do strategii socjalnych i gospodarczych rządu. Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Oświaty i Nauki, w książce dokonano oceny doświadczeń światowych, okoliczności, przewidujących drogę naszego kraju do społeczeństwa wiedzy. (BNS, ELTA)

Pamięci Polaków, pomordowanych w Gliniszczach 20 czerwca 1944 roku

Modlitwy, wspomnienia i łzy



Przy memoriale w Gliniszczach zebrało się kilkunastu naocznych świadków krwawych wydarzeń. Przybyli tu z dziećmi i wnukami

– Dobrze pamiętam ten dzień, nigdy go nie zapomnę. Zamordowali mi wtedy brata, rozstrzelali całą rodzinę sąsiadów. Miałam dopiero 12 lat, jednak pamiętam wszystko – wspomina Janina Gluchowska, mieszkanka Gliniszczek. Po policzkach starszej pani toczą się łzy. Ręce, trzymające kwiaty, drżą...

19 czerwca przy memoriale w Gliniszczach zebrało się kilkunastu naocznych świadków krwawych wydarzeń dnia 20 czerwca 1944 roku. Przybyli tu z dziećmi i wnukami. Przy pomniku, na którym w językach polskim i litewskim wyryty jest napis „Tu spoczywają Polacy, mieszkańcy Gliniszczek, pomordowani 20 czerwca 1944 roku” honorową wartę pełnili kombatancki i harcerze.

– Była kolejna potyczka żołnierzy Plechavičiusa z partyzantami polskimi. W czasie strzelaniny partyzanci zamordowali kilku „plechavičiusów”. W odwecie sługusi faszystów postanowili rozstrzelać 10 niewinnych ludzi za jednego żołnierza. Szli i chwyłali wszystkich, których spotykali po drodze. Wpadali też do domów. Mój brat miał wtedy



W 57. rocznicę mordu w Gliniszczach przy memoriale płonęły świece, składano wiązanki kwiatów

17 lat, uczył się na krawca. Tamtego dnia włamali się do nas litewscy żołnierze, chwycili brata i powiedzieli, że był w nocy z partyzantami, bo ma wilgotne buty. To była nieprawda, jednak zabrali go i zamordowali – płacze pani Janina.

Domicela Piesek cudem uniknęła śmierci. Tego dnia, 16-letnia wtedy Domicela, wybrała się z rodziną do miasta po paszport. Wracali właśnie sobie spokojnie do domu, gdy usłyszeli odgłosy strzałów i zobaczyli wznoszący się ze strony wsi dym.

– Spotkaliśmy po drodze akowców, którzy uprzedzili nas, żebyśmy nie szli do wsi, bo tam ludzi mordują. Podążaliśmy jednak dalej, bo myśleliśmy, że nas, jako cywilów, nie skrzywdzą. Raptem widzimy: biegnie sąsiad i krzyczy, żebyśmy się chowali, bo tam niewinnych ludzi mordują. Posłuchaliśmy go i... ocaliliśmy. Z nami szedł żebrak, który przestrożę sąsiada zignorował, powiedział, że jego to już na pewno nie tkną. Jednak rozstrzelali też i jego, po prostu nawinął się im pod karabin – wspomina pani Domicela.

Tego strasznego dnia kolaboranci hitlerowscy rozstrzelali około 40 mieszkańców Gliniszczek, wymordowano całe rodziny, dzieci, niemowlęta, kobiety w ciąży.

– Zabili całą rodzinę moich sąsiadów, ocalało tylko ich najmłodsze dziecko, które zdążyło schować się pod dziecią – mówi Domicela Piesek.

Rozstrzelanych ludzi mieszkańcy znosili później do wspólnej mogiły, naprędce wykopanej jamy.

– Niektórzy z rozstrzelanych żyli jeszcze, prosili więc nas, byśmy układali ich na górze, bo mieli nadzieję, że uda im się później wydostać z mogiły. Jednak bezwzględni

mordercy dobijali ich kolbami karabinów. Wydaje mi się, że byli też tacy, którzy zostali pogrzebani żywcem. To takie straszne – szepce pani Domicela, układając wiązanek peonii przy memoriale.

Wśród zabitych był też Komar – ojciec słynnego sportowca Władysława Komara, mistrza olimpijskiego – który pracował w Gliniszczach jako zarządca majątku.

– To właśnie jego żona uprosiła potem, po tygodniu od dnia mordu, niemieckich żołnierzy, by pomóc mieszkańcom wsi pochować chrześcijańsku swoich rozstrzelanych bliskich. Żołnierze robili takie drewniane skrzynie, wkładano do nich całe pomordowane rodziny. Do jednej takiej skrzyni włożono zwłoki ojca, matki i dziecka. Nigdy nie zapomnę, jak strasznie wyglądały wybierane z jamy zwłoki. Przy pogrzebie byli obecni dwaj księża – opowiada naoczny świadek wydarzeń Jan Biedulski. Staruszek nie może mówić dalej, zaczyna rzewnie płakać. Powtarza cicho: „Przecież tam leżą pomordowane roczne za ledwie maleństwa... Jak oni mogli do nich strzelać?”

81-letni Waclaw Szewiel stracił 20 czerwca 1944 roku matkę i dwóch braci. Ojca zamordowano w lipcu. Wszyscy leżą w mogiłach przy memoriale. Staruszek przychodzi tutaj dość często, modli się za swoich bliskich i płacze.

W 57. rocznicę mordu w Gliniszczach przy memoriale płonęły świece, składano wiązanek kwiatów. Zebrani przy mogiłach ludzie śpiewali pieśni żałobne, odmawiali litanii za zmarłych. Wieczorem w podbrzeskim kościele została odprawiona Msza św. za zmarłych.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz

Oświadczenie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie

W ciągu ostatnich dni sytuacja polityczna na Litwie nosi znamiona przedkryzysowej. W związku z wieloma spekulacjami na ten temat, oświadczamy:

1. Nie widzimy żadnych poważnych argumentów przemawiających za tym, iż rząd Rolandasa Paksasa nie może pracować dalej. Podobne zdania mają nasi partnerzy koalicyjni z 4 partii, wyłączając Nowy Związek.

2. Uważamy za szkodliwe praktyki, kiedy o dalszej pracy rządu ma decydować prywatyzacja sektora gospodarki. Natomiast nie do przyjęcia są próby wpływania rozmaitych grup nieformalnych i osób prowa-

dzących interesy gospodarcze na stanowiska w tej kwestii różnych partii, rządu czy Sejmu.

3. Jako samodzielna i niezależna siła polityczna, nie mająca żadnych zobowiązań finansowych lub dowolnych innych ubolewamy, że niektóre partie własne interesy partyjne i finansowe stawiają ponad interesy wyborców.

4. Propozycje zarówno socjaldemokratów jak i Nowego Związku o wspólnym tworzeniu nowej koalicji odbieramy jako doceniające wzmacniającą się pozycję AWPL. Tym niemniej solidność w stosunku do partnerów, stabilność własnych przekonań i zachowań nie zważając

na zmieniające się okoliczności, nie dążenie do władzy za wszelką cenę uważamy za podstawowe cechy, które powinny cechować naszą działalność.

5. Ze względu na poważne różnice programowe i wciąż nie wyjaśnione niektóre kwestie w naszych relacjach w przyszłości wykluczamy podpisanie potencjalnej umowy koalicyjnej z udziałem konserwatystów.

W imieniu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie
przewodniczący
Waldemar Tomaszewski
Wilno, 19 czerwca 2001 r.
Zam. 216

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w XIII Turystycznym Zlocie Polaków na Litwie w dniach 22 - 24 czerwca 2001 r.

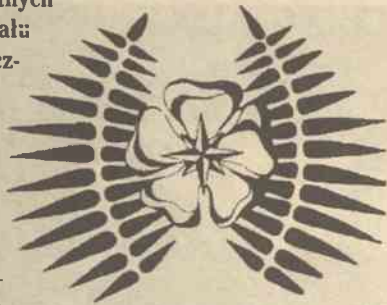
Tradycyjne i nie tylko zabawy turystyczno-sportowo-artystyczne odbędą się w rejonie sołecznickim, nad rzeką Solcza, w okolicach Podborza.

Na Złot prosimy przyjeżdżać w drużynach zorganizowanych (skład drużyny: 4 panie i 4 panowie, plus rezerwa).

Osoby niepełnoletnie muszą być w towarzystwie opiekuna.

Przypominamy, że każda drużyna powinna posiadać niezbędny sprzęt turystyczny (w tym kompas) oraz prowiant. Ponadto, każda drużyna powinna przedstawić organizatorom Złotu, po przybyciu na miejsce, listę uczestników z zaświadczeniem lekarskim.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerami telefonu: 8 286 48 130 lub 8 286 21 765.



Program XIII Turystycznego Złotu Polaków na Litwie 22 — 24. 06. 2001

22. 06. 2001

18.00 Uroczyste otwarcie złotu.
Przedstawienie się drużyn (wizytówka).
20.30 Artystyczna część prezentacji drużyn.
23.00 Bardziej bliska integracja uczestników, czyli DYSKOTEKA.

23. 06. 2001

10.00 Bieg na orientację w terenie.
14.00 Sztafeta sportowa.
16.00 Konkurs wiedzy o Wileńszczyźnie.
18.00 Konkurs na Miss złotu.
W przerwie konkurs na kuchnię oraz konkurs znachorów.

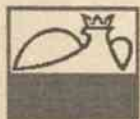
22.30 DYSKOTEKA
(w toku niespodzianki dla Jana i Janki).

24. 06. 2001

9.00 Sztafeta turystyczna.
11.00 Konkurs na zagrodę.
14.00 Uroczyste wręczenie nagród oraz zamknięcie złotu.

Przez te wszystkie godziny mordegi znoszenia warunków turystycznych i skutków z tego wynikających, towarzyszyć WAM będzie STOWARZYSZENIE INICJATYW SPOŁECZNYCH.

STOWARZYSZENIE
WSPÓLNOTA
POLSKA



POLISH AIRLINES

LOT



ŠALČININKAI



AWT PL



DEPARTAMENT MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH I WYCHODŹSTWA



ZNAD WILII
103.8 FM



ZYGMUNT ROMANOWSKI
deputowany do samorządu r. wileńskiego
Naujoji Sajunga

Mylida

Tel. 236439



Dom Kultury Polskiej w Wilnie

INSTYTUT POLSKI



LENKŲ INSTITUTAS

Gwiazdy mówią, że dziś ...



Dla **BARANÓW** ten dzień będzie po prostu... dziwny. Nic nie pójdzie tak, jak Baran zamierzał. Pojawią się nieprzewidziane zbiegi okoliczności. Ludzie będą robić swoje nie oglądając się na Barany.

BYKI zauważą, że mnóstwo spraw, które jeszcze wczoraj były pilne i pierwszej wagi, teraz stracą na znaczeniu. W gruncie rzeczy to dobrze, jako że Byki będą miały spokój, więcej czasu dla siebie, a co się odwielece, to przecież... nie uciecze!

BLIŹNIĘTOM dzień upłynie pod hasłem: coś zamiast czegoś! Miały Bliźnięta robić jedno – teraz ważniejsze okaże się coś innego. Będą im przychodzić do głów takie pomysły, że nic, tylko wszystko rzucić... i zaczynać od początku.

Dla **RAKÓW** dzisiejszy (osobliwy) układ planet stanie się okazją do przemyśleń i przewartościowań. Niektórym Rakom przestaną się podobać ich ulubieńcy i idole. Staną się Raki wymagające i krytyczne.

LWY będą realizować swoje zachcianki. Żeby gdzieś pójść, coś zobaczyć, z kimś się spotkać. W związku z tym bardzo trudno będzie znaleźć Lwa w jego gabinecie albo w innym umówionym miejscu.

PANNY będą wiele spraw zaczynać, ale żeby je skończyć, to już trudniej. Nadmiar wrażeń z zewnątrz oraz myśli i pomysłów z wewnątrz będzie rozpraszał Panny, które przez to mogą chodzić nie całkiem przytomne.

WAGI niezmiernie łatwo ulegać dziś będą wszelkim pokusom, a także będą sobie dogadzać i umilać sobie życie. Nie wymagajmy od Wag takich cnót, jak: punktualność, oszczędność, zdrowe odżywianie się, a także... przesadna wierność

SKORPIONY poczują się wytrącone z równowagi. Jakieś plany i zamiary, które dotąd były dla nich ważne, teraz zaczną je męczyć i nudzić. Coś by chciały odmienić w swoim życiu i zaczną szukać kogoś, kto ma ochotę na to samo!

U **STRZELCÓW** wydarzyć się mogą pewne przygody ostro odcinające się od ich zwykłego trybu życia. Spotkania z kimś niezwykłym. Zanurzenie się w nieznaną dotąd srodowisko. Ale samo nic się nie wydarzy i jeżeli Strzelec się nie ruszy, to śmiało może ten dzień przesiedzieć w domu lub za biurkiem.

KOZIOROŻCE będą się zgadzać na takie propozycje, które jeszcze niedawno odrzuciłyby ze zgrozą (albo ze śmiechem). Obecny układ planet sprawi, że Koziorożce staną się śmielsze i bardziej przystępne!

U większości **WODNIKÓW** zapowiada się na dziś jakaś wielka akcja, zryw, nadzwyczajne przedsięwzięcie. Ale, uwaga, Wodniki: będziecie się czuć trochę jak Alicja z Krainy Czarów grająca w piłkę... jeżem. Będzie zamierzać jedno, a wyjdzie wam coś zupełnie innego!

RYBY zaczną widzieć wszelkie błędy i niedociągnięcia; wiele rzeczy w ich życiu przestanie im się podobać. Bardzo przydałaby się im jakaś szczerza, głęboka i oczyszczająca rozmowa, a niejedne Ryby obiecują, że się poprawią.

Rosja

Za 100 kruków jeden dzik

Stowarzyszenie myśliwych w Baszkirii (na południu Rosji) zdecydowało się wydać walkę krukowi, które się nadmiernie rozpleniły: za sto zabitych ptaków myśliwy będzie miał prawo odstrzału jednego dzika – podaje agencja Interfax.

Myśliwi, którzy się zasłużą w tępieniu zuchwałych ptaków, otrzymają bezpłatne pozwolenie na polowanie w najbliższym sezonie jesiennym i zimowym – poinformował prezes baszkirskiej organizacji myśliwych Rasim Fajtkulin.

Prezes, który nazywa kruki "lata-

jącymi wilkami", powiedział, że "wybiły niemal wszystkie młode zajace, niszczą ptasie jaja, dewastują pola i roznoszą choroby zakaźne".

Według Fajtkulina, wytepienie nadmiaru kruków nie zakłóci, wbrew temu co mówią ekologowie, równowagi w przyrodzie. (PAP)

Polskie przedszkole „Wilia” przy ul. Taikos 15 zaprasza dzieci w wieku od 3 do 6 lat do grup przedszkolnych. Jest także kilka wolnych miejsc do klasy drugiej.
Vilnius, tel. 42 64 41.

Wileńska Szkoła Początkowa „Žaliakalnio” w Nowej Wilejce ogłasza zapisy uczniów do klasy I.
Młody kolektyw pedagogiczny, nauczanie jęz. litewskiego od 1 klasy. Przyjmowani są uczniowie do 1-4 klas.

Właścicielka firmy „A and J” szuka Pani znającej język polski, która chciałaby pracować i mieszkać w Warszawie i pomóc w opiece nad dwuletnią dziewczynką i chłopcem niemowlakiem oraz pomagać w pracach domowych. Pani domu zapewnia pokój, łazienkę, wyżywienie oraz miłą rodzinną atmosferę.
Jeśli spełnia Pani podane wymagania – wiek do 35 lat, zadbana, pracowita, bez nalogów, cierpliwa, lubiąca dzieci, spokojna – prosimy przysłać CV ze zdjęciem w języku polskim na adres Filii Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Mariampolu, Laisvės g. 18, LT-4520 Marijampolė. Informacja tel./faks (243) 56346.

Uśmiechnij się

— Jeśli dziewczyna rozbiera się w pracy do naga, to albo jest to ekshibicjonistka, albo modelka.

— Falczak opracował antologię najpopularniejszych zwrotów Falczakowej. Oto one: „Znów wychodzisz?”, „Kiedy wrócisz?” i „Dokąd idziesz?”.

Nawet i za te wyleczenia, które załatwia Pan Bóg, koniaki – zdaniem Falczaka – biorą doktorzy.

Radio Znad Wilii poszukuje:

- prezenterów
- dziennikarzy informacyjnych

Zakres obowiązków:

- prowadzenie audycji radiowych
- przygotowywanie serwisów informacyjnych

Wymagania:

wiek ponad 25 lat, cierpliwość, zorganizowanie, komunikatywność, kreatywność

Na CV i list motywacyjny czekamy do 30 czerwca 2001 roku.

Al. Laisvės 60, LT-2056 Vilnius z dopiskiem „Praca”
Informacja: tel.: 41 50 09
lub e-mail: info@znadwili.lt

ZNAD WILII
103.8 FM

Wigierskie spotkania twórców kultury

Co możemy dać Europie?

Pod auspicjami Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy (OKML), redakcji warszawskiego kwartalnika „Lithuania” (prezes OKML i redaktor naczelny pisma dr Leon Brodowski) i miesięcznika „Kultūros barai” (redaktor naczelny Bronys Savukynas) w dniach 17-19 czerwca w klasztorze kamedulskim w Wigrach, gdzie mieści się Dom Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP (powiat sejneński) odbyło się IV Spotkanie Twórców Kultury Polski i Litwy.

Co Litwa i Polska mogą dać Unii Europejskiej? Nad tym hamletowskiej rangi pytaniem w murach barokowego klasztoru w toku trzydniowych obrad dyskutowali litewscy i polscy literaci, plastycy, historycy, socjologowie i in.

Podobnego rodzaju spotkanie ma miejsce po raz czwarty. Pierwszy raz intelektualiści obu krajów mieli wspólne forum w r. 1997, również w Wigrach. Była wtedy podpisana słynna Deklaracja Wigierska, oznajmiająca o normalizacji stosunków polsko-litewskich.

Następne spotkania odbyły się w Druskiennikach i Warszawie, z okazji dziesięciolecia odrodzenia państwa litewskiego.

Wśród sław

Organizowane przez „Lithuanie”, OKML i „Kultūros barai” spotkania mają bardzo otwartą formułę. Uczestniczą w nim zarówno bardzo znane osoby światów kultury obu państw, jak też debiutujący twórcy i naukowcy, którzy przyczyniają się do wzajemnego poznawania stosunków polsko-litewskich. Po raz pierwszy na Wigry z Litwy i Polski zostały zaproszone grupy studentów.

Według dr. Brodowskiego, „bardzo się zmieniła atmosfera spotkań, już nie ma nieufności, powściągliwości, które miały miejsce na pierwszych spotkaniach, na dzień dzisiejszy panuje wielka chęć współpracy i wzajemnego zrozumienia”.

Z grona litewskich działaczy kultury do Wigier przybyli: historycy Alfredas Bumblauskas, Sigitas Jegelevičius, Eilijus Raila, poeci Kornelijus Platelis, Eugenijus Ališanka i Mindaugas Kvietkauskas, rzeźbiarz Gediminas Jakubonis, autor m. in. pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, socjolog Romualdas Grigas, fizyk prof. Juozas Šalkauskas, prof. Algis Gaižutis, wiceprezydent Litewskiej Akademii Nauk, Saulius Drazdauskas, redaktor naczelny czasopisma kulturalnego „Naujasis židynys” i wydawnictwa „Aidai”.

Swym udziałem imprezę zaszczy-

cili – Darius Degutis, ambasador Republiki Litewskiej w RP, Giedrius Puodžiūnas, radca ambasady, Eduardas Šablinskas, poseł na Sejm RL. Na krótko, z powodu rozrastającego się kryzysu rządowego, do Wigier przybył Artūras Skardžius, wiceprzewodniczący litewskiego Sejmu, przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego posłów Sejmu Republiki Litewskiej i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ze strony litewskiej.

Z Warszawy do Wigier przybyli: literaci Danuta Brodowska, Grażyna Miłosz, Jadwiga Siedlecka i Czesław Sieniuch, wydawcy Romuald Karaś i Tadeusz Siedlecki, prof. Eufemia Teichmann, ekonomista, ambasador RP na Litwie w l. 1997-2000, prof. Jerzy Axer, rektor Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej w Warszawie, filmowiec Andrzej Miłosz (brat Czesława Miłosza), muzykolog prof. Krzysztof Droba i Joanna Wnuk-Nazarowa, historyk literatury prof. Tadeusz Bujnicki, historyk prawa Dariusz Szpoper, historycy Tadeusz Wasilewski, Andrzej Romanowski, Aleksandra Niemczykowa (córka Stanisława Cata-Mackiewicza), filozof Czesław Domaradzki, matematyk prof. Józef Łukaszewicz, rzeźbiarz Stefan Wierzbicki, białorutenistka Nelly Gonczarowa. Udział wzięli również Jan Król, wicemarszałek Sejmu RP, przewodniczący Zgromadzenia ze strony polskiej, i dr Małgorzata Kasner, radca ambasady RP, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie.

Polacy z Litwy

Grono litewskich Polaków było prezentowane poprzez: dziennikarzy Wojciecha Piotrowicza (również poeta, tłumacz litewskiej poezji) i Danutę Werowską-Piotrowiczową, dr. Bogusława Grużewskiego, pracownika naukowego Instytutu Pracy i Badań Socjalnych, radcę w Ministerstwie Opieki Socjalnej i Pracy, Wandę Mieczkowską, prezesa galerii „Znad Wilii”, Teresę Wiszniewską, koordynatora Forum Współpracy Polski, Litwy i Unii Europejskiej, Teresę Dalecką i Irenę Fedorowicz, wykładowców polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego, Witolda Grycewicza, doktora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, nauczyciela religii Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej.

Odnótować należy, że do udziału Polaków z Litwy doszło wyłącznie dzięki kontaktom osobistym z OKML. Szkoda, że nie ma stałej współpracy między Klubem a Związkiem Polaków Litwy, Stowarzyszeniem Polskich Naukowców na Litwie i in.



Trzy eleganckie panie, wszystkie z Wilna: Danuta Brodowska, b. wilnianka, poetka, tłumaczka poezji, działaczka OKML (pośrodku), Małgorzata Kasner, dyrektor Instytutu Polskiego, i Irena Fedorowicz, wykładowca polonistyki UW

Litwa bez konia

Pierwszy referat dotyczył kontekstu historycznego relacji Litwy, Polski i Europy. W bardzo interesujący i dostępny sposób tę problematykę naświetlił dr Alfredas Bumblauskas, dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Wileńskiego, coraz bardziej znany ze swych prac historycznych na Litwie i w Polsce.

– Litewska historiografia ma wie-

drogę narodów europejskich. Ostatnia na koniu jest Polonia, zaś dwa państwa zupełnie bez koni: Litwa i Orient (chodzi o tereny rosyjskie).

Słynący ze swych propolskich i europejskich poglądów historyk zauważył, że Litwa od wspomnianego XV wieku w ciągu dwustu lat zrobiła wielki krok do przodu, nie bez udziału Polski, w kierunku europeizacji.

– Nie w sposób wyobrazić zmian ustrojowych w Europie zarówno bez „Solidarności” i Lecha Wałęsy, jak i bez wydarzeń 13 stycznia 1991 r. w Wilnie – zaakcentował Alfredas Bumblauskas.

Inteligencja przełomu

Nie mniej interesujący był referat prof. Jerzego Axera, rektora Wyższej Szkoły Humanistycznej Europy Środkowo-Wschodniej. Poruszył on bardzo ważny, u nas mało przedyskutowany problem, oceny inteligencji okresu przełomowego. Inaczej mówiąc, chodzi o ludzi, którzy stali u steru przemian społecznych i kulturalnych pod koniec lat osiemdziesiątych, na początku dziewięćdziesiątych.

Są to osoby, które otrzymały wyszkolenie i startowały w życie w okresie represji komunistycznych, braku wolności myśli i słowa.

– Oni to wychowali młodzież, która wprowadzi nas do Unii Europejskiej. Jak ich ocenić? Są tu różne, czasami skrajne opinie. Poczawszy od negacji ich roli, jako że są przedstawicielami systemu socjalistycznego, aż po wyniesienie ich na ołtarze, przypisując im kluczowe miejsce w procesie transformacji ustrojowej – rozważał prof. Axer.

Deklaracja i list do Miłosza

Na konferencji również z referatami wystąpili: dr Leon Brodowski, fizyk prof. Juozas Šalkauskas, prof. Krzysztof Droba, prof. Józef Łukaszewicz, Witold Grycewicz.

Imprezę uwieńczył projekt „Deklaracja IV Spotkania Twórców Kultury Polski i Litwy”, który został skierowany do Zgromadzenia Parlamentarnego posłów Sejmu Republiki Litewskiej i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, po czym powędruje do władz Unii Europejskiej.

– Nowoczesne stosunki między Polską i Litwą są świadectwem woli

i umiejętności Litwinów i Polaków przezwyciężenia niekiedy trudnego dziedzictwa historii, tworzą stabilność polityczną tej części Europy i są wspólnym wkładem obu państw do jednoczącej się Europy – czytamy na wstępie deklaracji.

Przypomnijmy też, że w przeddzień imprezy świat ujrzała litewska wersja kwartalnika „Lithuania”. Litewscy czytelnicy będą mogli zapoznać się z opiniami o Litwie polskich polityków i działaczy kultury. W Wigrach również została zaprezentowana książka z wydawnictwa Sejmu RP „Konstytucja 3 Maja 1791”, składająca się z tekstów w języku polskim, litewskim i angielskim. Słowo wstępne o pierwszej w Europie Ustawie zasadniczej i Zareczeniu Wzajemnym Obojga Narodów pochodzi od słynnego historyka prof. Juliusza Bardacha, członka OKML.

Nie sposób nie przypomnieć występów Orkiestry św. Krzysztofa pod batutą Donatasa Katkusa, która zaprezentowała wysoki poziom wykonania, przypominając wspólne dziedzictwo muzyczne obu narodów.

Uczestnicy spotkań gościli też w Ośrodku „Pogranicze” w Sejnach, w Domach Litewskich w Sejnach i Puńsku. Wysłali też pozdrowienia Czesławowi Miłoszowi, który przewodniczył spotkaniu na Wigrach przed 4 lata, a 30 czerwca br. skończy 90 lat (z uczestnikami konferencji chętnie obcował Andrzej Miłosz, brat noblisty, dokumentalista, którego słynny film o ratowaniu Żydów w Kownie i Wilnie przez japońskiego konsula Sukiharę i oficerów polskiego wywiadu zostanie po raz pierwszy dla szerokiego grona pokazany 8 lipca przez TVP).

Aura polsko-litewskiego dialogu i porozumienia w dawnym klasztorze kamedulskim musiała być przerwana poprzez zakończenie imprezy. Zawarte znajomości, kontakty z pewnością zaowocują nowymi przedsięwzięciami kulturalnymi na Litwie, w Polsce, w krajach Europy. Życzyć należy, że dodatnio wpłyną na decyzje polityków.

Wypowiedziane przez Króla i Šablinskasa opinie, że „działacze kultury tworzą historię” nastrajają raczej optymistycznie.

Andrzej Puksztó
Wilno – Wigry
(powiat sejneński)
Fot. Tadeusz Siedlecki



Bronys Savukynas, współorganizator wszystkich spotkań, i Stefan Wierzbicki, aktywny działacz na polu zbliżenia polsko-litewskiego, świetnie mówiący po litewsku

le do zrobienia, bowiem w okresie międzywojennym utkwiała ona w myśleniu romantycznym, również na emigracji po wojnie litewscy historycy pozostawali na „obronnych pozycjach” – mówił Bumblauskas.

Zwrócił również uwagę, że Polacy o wiele wcześniej potrafili spojrzeć na swą historię w kontekście światowym i europejskim, czemu wyraz dali historycy Feliks Konieczny i Oskar Halecki.

Bumblauskas, znany dla szerokiego grona z audycji telewizyjnych „Butovės slėpiniai”, zauważył, że na Zachodzie, zarówno wcześniej, jak i teraz, skłonni są nie zauważać roli Polski, a już tym bardziej Litwy, w dziejach Europy. Tymczasem państwo polskie, litewskie, czy też polsko-litewskie, odgrywało już od średniowiecza ważną rolę pomostu między Rosją a Imperium Rzymskim.

W jednym z kościołów Strasburga dziekan Wydziału Historii widział dawny fresk z XV wieku, a na nim



IV Spotkania Twórców Kultury Litwy i Polski zainaugurował dr Alfredas Bumblauskas (drugi po lewej), wspominając o skomplikowanych stosunkach Litwy i Polski z Zachodnią Europą w przeszłości. Z referatami również wystąpili dr Leon Brodowski (drugi po prawej) i prof. Juozas Šalkauskas (pierwszy po prawej)

Uczniowie listy piszą

Konkurs „Moje Wilno”



Król Zygmunt August i Barbara na tle plakatu „Odbudujmy Pałac Władców” Fot. archiwum

Uczniowie klas szóstych szkoły im. Jana Pawła II w ciągu dwóch miesięcy przygotowali się do konkursu „Moje Wilno”. Zwiedziliśmy (6a klasa wraz ze swym wychowawcą Wiktorem Łozowskim) wiele miejsc historycznych, które w jakiś sposób są związane z XVI w., okresem rozrostu Wilna. Chodziliśmy po Starówce, szukając „śladów” XVI w.

Natomiast 4 czerwca w szkole im. Jana Pawła II odbył się historyczny konkurs „Moje Wilno”. Tematem konkursu był zapewne najwspanialszy okres dla Wilna – wiek XVI. W konkursie wzięło udział 8 szóstych klas. Pierwszy etap – to wystawianie scenek, które były jakoś związane z XVI w. Wszystkie klasy dobrze się spisały, ale spośród ośmiu wybrano 4 najlepsze. Podczas drugiego etapu konkursu trzeba było odpowiedzieć na różne pytania, pokazać na mapie wybrany obiekt. Na zakończenie odbył się konkurs kapitanów. Kapitanowie drużyn w ciągu minuty musieli odpowiedzieć na jak największą liczbę pytań. Ale najtrudniejsze było jednak oczekiwanie na ostateczne wyniki. Los się uśmiechnął do klasy 6a. Została ona laureatką tego konkursu.

Konkurs „Moje Wilno” trwa od 1995 roku. Inicjatorką tego przedsięwzięcia była pani Czesława Osi-

powicz. Jeden z organizatorów imprezy, wychowawca Wiktor Łozowski powiedział, iż konkurs został zorganizowany po to, by uczniowie dowiedzieli się więcej o rodzinnym mieście, jego historii, kulturze i dziejach.

Zadania, regulamin i zasady przeprowadzenia konkursu zostały przygotowane przez nauczycieli historii poszczególnych klas. Klasy szóste otrzymały przed konkursem zadania domowe. Żeby je wykonać, uczestnicy musieli zwiedzić wiele zabytków wileńskich, zrobić zdjęcia na ich tle, później sporządzić plakaty z relacjami ze zwiedzeń oraz teczek z danymi o tych obiektach. Klasy siódme miały podobne zadanie. Musiały zwiedzić jeden obiekt, następnie sporządzić teczkę i plakaty, a także przygotować pismowy numer. W części finałowej – inscenizacja legend wileńskich i sprawdzian wiadomości. Każda klasa miała do wykonania własne zadanie. W przyszłości – powiedział pan Wiktor Łozowski – mogą zająć różne zmiany, gdyż nie chcemy, aby konkurs stał się rutyną. Mamy nadzieję, że ten konkurs po jakimś czasie stanie się konkursem na skalę miasta.

Aleksander Zujew
uczeń VI kl. Szkoły Średniej
im. Jana Pawła II

Najlepsza szkoła — najlepszy nauczyciel

Już tradycją się stało, że pod koniec roku szkolnego w jednej ze szkół polskich odbywa się uroczystość wręczenia nagród w ramach konkursu „Najlepsza szkoła — najlepszy nauczyciel”. Dziś w Awiżeńskiej Szkole Średniej w rejonie wileńskim będą wręczone nagrody tym szkołom, które uzyskały najlepsze wskaźniki w roku szkolnym 1999-2000.

Wyloniono cztery szkoły-laureatki, dziesięć innych otrzyma wyróżnienia. Tradycyjnie też wyróżnieni zostaną nauczyciele poszczególnych przedmiotów — poloniści, lituaniści, matematycy i fizycy itd..

K. A.

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE ZAPRASZA

22 czerwca, w piątek, o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie towarzyskie absolwentów, sympatyków, kandydatów na studia i studentów Uniwersytetu Polskiego w Wilnie — Universitas Studiorum Polona Vilnensis.

W programie:

* Wręczenie nagród naukowych

* Poezja i muzyka

* 10 lat UPW w fotokronice (wystawa fotograficzna)

O godz. 18.00 — spotkanie z panem Leonem Janowiczem, autorem Kaziukowych serc, jak również Wagarów na Trzykrzyskiej i albumu Wilno oraz z panem Maciejem A. Zarębskim, prezesem Staszowskiego Towarzystwa Kulturalnego, wydawcą i redaktorem Biblioteki Staszowskiej.

Po prezentacji promowanych tytułów — dyskusje przy lampce wina oraz wspólna zabawa pod dźwięki Kapeli Wujka Mańka.

Zapraszamy!

Opinia: nawiązując do tajnych badań socjologicznych

Wzrusza wątek „troskliwości”

Trudno jest kogoś nie posądzić o niedyskrecję i brak kompetencji, gdy ten ktoś podczas naszej nieobecności rozważa o sprawach ważnych dla nas. Nic dziwnego, że sedno sprawy ujmuje się jednostronnie i wydaje się wyrok, nie pytając o nasze zdanie. Nawiązuję tu do „tajnych badań” socjologicznych, na podstawie których powstała koncepcja „kształcenia dwujęzycznego”.

Przyznam, iż w serce zapadł mi problem wizji narodowościowej. Najbardziej w tej historii „wzrusza” wątek „troskliwości” i „zaniepokojenia” naszą niepełnosprawnością językową (i chyba etniczną!), toteż w tym celu proponuję dla nas integrację, a później (prawdopodobnie) asymilację narodowościową. Wysoce kompetentni specjaliści od oświaty i polityki, rozważający losy szkolnictwa mniejszości narodowych, chcą je uczynić obiektem eksperymentu, dodając przez to mu uroku, czyniąc je bardziej pociągającym i atrakcyjnym.

Sądzę, że dostatecznie mamy we wszystkich współczesnych szkołach „atrakcji” — chuligaństwa, zażywania narkotyków, alkoholu, tytoniu, co jest skutkiem wielowymiarowej genyzy zaburzeń psychospołecznych w szkole.

Chciałabym zasugerować, że

jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy jest niemożliwość sprostanania wymaganiom edukacyjnym współczesnej szkoły. Toteż sądzę, że nauka wielu przedmiotów w języku państwowym przy istniejącej barierze językowej (dla wielu), nie będzie sprzyjać należytemu przyswajaniu wiadomości. Przecież nie jest tajemnicą, że nie wszyscy uczniowie pomysłnie mogą utrwalić materiał dydaktyczny w języku ojczystym, niezależnie czy to jest szkoła polska, czy litewska, czego dowodem są wyniki z egzaminu państwowego z języka litewskiego w szkołach litewskich.

Sugeruję też, że wykładanie przedmiotów w języku litewskim nie będzie sprzyjać ogólnemu poziomowi wiedzy. Przypuszczalnie, będzie to pogłębiać syndrom dezaprobaty i niechęci wobec nauki szkolnej uczniów średnio i słabo uczących się, których w każdej szkole nie brakuje. Natomiast ci, celujący, świadomi swych celów, wiele pracują samodzielnie, by uzupełnić nieznaczne luki językowe. Wiadomo przecież, że poziom wiedzy z języka państwowego w polskich szkołach jest niski.

Toteż gorąco popieram projekty i zamiary prezesa Macierzy Szkolnej Józefa Kwiatkowskiego, który przy wsparciu Fundacji „Semper Polonia”

organizuje dla abiturientów szkół polskich kursy przygotowawcze w języku litewskim, angażując wykładowców akademickich.

Sądzę, że podejmując się zmian reorganizacyjnych, należy uwzględnić inny, bardzo ważny, aspekt etniczno-moralny: czy te zmiany nie będą zaprzeczać ochronie praw tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej mniejszości narodowych, których ochronę nakazuje Ustawa o mniejszościach narodowych. Nie wyobrażam sobie poznania historii Polski przez moje dzieci, które by się uczyły nazewnictwa historycznego, geograficznego w języku państwowym. Wątpię, czy one adekwatnie odebrałyby informacje „apie Varšuvą ar Krokuvą”?

Moim zdaniem, najbardziej rozsądnym wyjściem w sytuacji reorganizacji szkół mniejszości narodowych byłaby praca szkół polskich według modelu piątego, czyli tradycyjnego. Opracowany przecież jest taki przez Macierz Szkolną oraz przedstawicieli szkół polskich. Byłaby wielką krzywdą dla dzieci, gdyby polskie szkoły zaczęły pracować zgodnie z modelami proponowanymi przez władze oświatowe Litwy.

mgr Jadwiga Trybocka
nauczycielka

Książka ułatwia zdobycie wiedzy

Nauka — satysfakcją

Książki lubiłam zawsze, odkąd pierwszą moją książkę otrzymałam w prezencie. Był to zbiór bajek. Była duża, gruba i ciężka, miała śliczne kolorowe ilustracje. Od dzieciństwa książka jest dla mnie nie tylko kluczem do wiedzy, ale również wiernym przyjacielem na dobre i na złe.

Czytając, zagłębiając się w czarowym świecie bajek, przygód i podróży. Książka pomaga mi poznać tradycje i obyczaje różnych narodów, ich kulturę i sztukę. Nie raz znajduję rozwiązanie moich problemów, porównując życie bohaterów książki ze swoim. Przeżywałam razem z nimi radość i smutek. Z całą pewnością mogę stwierdzić, że książki uczą życia.

Jak różnorodny, bogaty i uroczny jest świat przyrody i zwierząt, przybliżony nam dzięki talentowi i fantazji pisarzy. Z książek możemy się także dowiedzieć wielu interesujących faktów.

Na przykład, że historia pisma sięga początkiem swoim starożytności, że Egipcjanie posiadali zbiory zwojów papierusowych z hieroglifami, a znaleziono wśród ruin Asyrii i Babilonu gliniane tabliczki, pokryte pismem klinowym, mogą uchodzić za szczytkę swego rodzaju książek.

Zawsze szukam dobrej książki. Obecnie jest mnóstwo ślicznych, pięknie ilustrowanych książek o różnorodnej tematyce. Żal, że są czasem takie drogie, wielu bowiem nie stać na nie.

Uczę się w Szkole Średniej im. Szymona Konarskiego i właśnie tutaj znalazłam prawdziwy skarb! Bo tu jest świetna biblioteka, masa dobrych książek!

Dzięki paniom z biblioteki i czytelnicy mam dostęp zarówno do literatury programowej, jak i pozalekcyjnej oraz wielu zbiorów literatury informacyjnej.

W szkolnej czytelnicy jest ogrom



Szkolna czytelnia jest chętnie odwiedzana

słowników, encyklopedii i atlasów, potrzebnych i pomocnych przy opracowaniu tematów z różnych przedmiotów. Wiele cennych książek, jak się dowiedziałam od bibliotekarek, biblioteka otrzymała dzięki staraniom pani dyrektor szkoły Teresy Michajłowicz.

Należy tu wymienić takie pozycje jak: „Literatura i nauka o języku”, „Pisarze i poeci Polski”, „Królowie i książęta Polski”, „Zabytki architektury polskiej”, „Polska 2000”, a poza tym zbiory słowników i atlasów, albumy sztuki i fotografii i wiele innych ksiąg. Czytelnia to wszystko zawdzięcza województwu wrocławskiemu, Wrocławskiemu Towarzystwu Miłośników Grodna i Wilna, Klubowi Zepter — Idea Śląsk Wrocław, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” z Koszalina, Wydawnictwu „Gutenberg-Print” z Warszawy oraz gościom z Krakowa, Gdańska, Torunia i Białegostoku.

Zawsze jest tu tłoczno, wielu bowiem chce sięgnąć po wiedzę do książki. Ktoś chce sprawdzić jakąś informację, a ktoś z kolei znaleźć odpowiedzi na nurtujące pyta-

nia. Miłe i lubiane przez nas bibliotekarki, panie Alicja i Jadwiga, zawsze chętnie służą nam radą i wskażą źródło, gdzie można znaleźć niezbędną informację. Są wyrozumiałe i cierpliwe.

W czytelnicy mamy także wideotekę. Podczas lekcji z literatury polskiej, czy też religii lub muzyki, oglądamy tu filmy.

Korzystamy też z komputera przy odrabianiu lekcji z informatyki, który też jest w czytelnicy do naszego użytku!

Bardzo się cieszymy, że chodzimy do takiej szkoły.

Przy okazji dziękujemy paniom tu pracującym, pani Alicji i Jadwidze, naszym doradczyniom. A także wszystkim ludziom, którzy z dobrego serca ułatwiają nam, uczniom, zdobycie wiedzy dzięki książkom.

Bo jak się ma z czego uczyć, to i nauka może być satysfakcją!

Julija Szymańska,
Fot. Ewelina Sławińska
uczenice II c klasy Szkoły
Średniej im. Sz. Konarskiego

Prawnik radzi

I. Prosimy o wyjaśnienie trybu wypełnienia formularzy wykazów ewidencji czasu pracy

1. W wykazie ewidencji wpisuje się nazwiska wszystkich pracowników figurujących na liście przedsiębiorstwa, wskazując ich zawód (stanowisko), kategorię kwalifikacyjną, numer harmonogramu (jeśli w przedsiębiorstwie stosuje się nie jeden harmonogram pracy) i ustaloną liczbę godzin pracy w ciągu miesiąca. W przedsiębiorstwach, gdzie wobec konkretnych kategorii pracowników stosuje się kwartalną lub roczną sumaryczną ewidencję czasu pracy, oblicza się warunkową liczbę godzin pracy, przypadającą na miesiąc.

2. W wykazie ewidencji czasu pracy odnotowuje się przepracowany czas w każdym dniu i niestawienie się do pracy.

3. Czas pracy zaznacza się w godzinach, a niestawienie się do pracy – umownymi znakami.

4. W wykazie ewidencji każdemu pracownikowi przeznaczają się trzy linijki:

- w pierwszej linijce podaje się faktycznie przepracowany czas, z wyjątkiem czasu przepracowanego nocą (np. 11/3, gdzie 11 godzin to faktycznie przepracowany czas, w tym 3 godziny czasu przepracowanego nocą);

- w linijce drugiej podaje się czas przepracowany w warunkach szkodliwych i bardzo szkodliwych;

- w trzeciej linijce podaje się czas przepracowany w niebezpiecznych warunkach.

5. W rubrykach 1-12 wykazu ewidencji czasu pracy wskazuje się bilans czasu pracy, z wyjątkiem dwóch podstawowych grup:

1) faktycznie przepracowany czas;

2) niestawienie się do pracy.

6. Na faktycznie przepracowany czas składa się normalny czas pracy (ustalony w umowach zbiorowych w przedsiębiorstwie lub w trybie przewidzianym przez ustawy) i nadgodziny.

Faktycznie przepracowany czas w ciągu miesiąca (w godzinach) dzieli się na następujące grupy

1) ogólna liczba przepracowanych godzin;

2) liczba godzin przepracowanych nocą;

3) liczba przepracowanych nadgodzin;

4) liczba godzin przepracowanych w warunkach szkodliwych;

5) liczba godzin przepracowanych w bardzo szkodliwych warunkach;

6) liczba godzin przepracowanych w niebezpiecznych warunkach;

7) liczba godzin przepracowanych w dniach wypoczynku;

8) liczba godzin przepracowanych w dniach świątecznych.

7. Niestawienie się do pracy to:

1) nie przepracowany, ale opłacony w trybie przewidzianym przez akty prawne czas pracy ze środków pracodawcy;

2) nie przepracowany, ale opłacony w trybie przewidzianym przez akty prawne czas pracy z innych środków (np., ze środków budżetu funduszu ubezpieczenia zdrowia, ze środków budżetu państwowego lub samorządowych itd.);

3) nie przepracowany i nie opłacony czas pracy z określonych przyczyn (np., przestoje z winy pracownika, odsunięcie od pracy, niestawienie się do pracy za zgodą administracji itd.).

8. W rubrykach 11-12 wykazu ewidencji podaje się przypadki niestawienia się do pracy każdego pracownika w ciągu miesiąca według osobnych ich rodzajów. Stosując umowne znaki, zaznacza się je w rubryce 10 wykazu.

9. W sumarycznej linijce wykazu ewidencji czasu pracy podaje się faktycznie przepracowany czas jednostki strukturalnej i liczbę przypadków niestawienia się do pracy.

10. W celu przeanalizowania tego, jak wykorzystywany jest czas pracy według każdej jednostki strukturalnej, celowo jest sporządzić zestawienia przypadków niestawienia się do pracy i podać w końcu wykazu. Zaleca się to zestawienie wykonać komputerowo, podać liczbę dni i godzin według przyczyn każdego niestawienia się do pracy.

11. W celu bardziej szczegółowej analizy wykorzystania czasu pracy, na podstawie rozporządzenia kierownika przedsiębiorstwa można dla potrzeb wewnętrznych używać dodatkowych umownych znaków.

12. Za ewidencję czasu pracy odpowiedzialny jest kierownik przedsiębiorstwa lub upoważniona przezeń osoba.

II. Jak kierownik ZSA ma zaznaczać czas trwania pracy w wykazach ewidencji czasu pracy w przypadku, gdy wyjeżdża on na delegację w sprawach pracy. Czy w przypadku każdego wyjazdu potrzebne jest rozporządzenie na piśmie?

Wyjaśniamy, że dyrektor Departamentu Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej rozporządzeniem nr 103 z 22 grudnia 1997 r. zatwierdził formularze (pierwszy i drugi) ewidencji czasu pracy o charakterze ogólnym, umowne znaki oraz ogólny tryb wypełniania tych formularzy. Wykaz ewidencji czasu pracy (formularze pierwszy i drugi) obowiązuje od 1 stycznia 1998 r.

Przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje mogą wybrać formularze wykazu ewidencji czasu pracy zależnie od warunków pracy. Przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje (dalej przedsiębiorstwo) niestawienia się do pracy w wykazie ewidencji czasu pracy zaznaczają umownymi znakami zatwierdzonymi przez Departament Statystyki. Przedsiębiorstwu, gdy chce ono przeanalizować przyczyny niestawienia się do pracy, daje się prawo do używania dodatkowych umownych znaków. Dodatkowe umowne znaki mogą być używane wyłącznie na podstawie rozporządzenia kierownika przedsiębiorstwa. Dodatkowe umowne znaki na podstawie rozporządzenia kierownika używane są również w tych przypadkach, gdy występują specyficzne lub powstają nowe zjawiska, których nie przewidziano w tym rozporządzeniu.

Jeśli przedsiębiorstwo chce uzupełnić zatwierdzone formularze wykazu ewidencji czasu pracy o charakterze ogólnym wskaźnikami opłaty pracy, nie powinno tego uzgadniać z Ministerstwem Finansów. W dodatkowych formularzach wykazu ewidencji czasu pracy zaleca się zachować tryb rozmieszczenia wskaźników, przewidzianych w zatwierdzonych formularzach wykazu ewidencji czasu pracy o ogólnym charakterze (redakcja nr 32 rozporządzenia Departamentu Statystyki przy rządzie RL z 3 kwietnia 1998 r.).

Tryb wypełnienia wykazu ewidencji czasu pracy (formularze 1 i 2) związane ze specyficznymi osobliwościami ewidencji czasu pracy kieruje się do wykonania odpowiednim ministerstwem.

Konsultacji w sprawie wypełniania wykazu ewidencji czasu pracy udzielają Państwowa Inspekcja Pracy lub jej oddziały terytorialne.

Ministerstwa, departamenty i inne resorty mogą przedstawić Departamentowi Statystyki do zatwierdzenia wyspecjalizowane (np. oświaty, ochrony zdrowia i in.) formularze (3,4 itd.) wykazu ewidencji czasu pracy po uprzednim uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów, Ministerstwem Opieki Społecznej i Pracy oraz Państwową Inspekcją Pracy.

Za ewidencję czasu pracy w przedsiębiorstwie jest odpowiedzialny jego kierownik.

Kazimieras Pečiulis

główny konsultant prawny pokoju przyjąć Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy

Opieka społeczna: teoria i praktyka

Wprost i w trybie wyjątkowym

Większa część mieszkańców Litwy dzisiaj utrzymuje się z różnego rodzaju świadczeń społecznych. Jeszcze więcej pretenduje do tego lub innego rodzaju zapomogi. Pieniądze na podłatanie budżetu rodzinnego obywateli Litwy są wydzielane, jak się okazuje nieraz, na miesiąc lub dwa.

Zapomogi państwowe są regulowane odpowiednimi ustawami. Jednakże droga uzyskiwania świadczeń społecznych, podlegających całkiem innym normom, jest naprawdę ciernista. O nie zwracają się osoby, które nie posiadają absolutnie żadnego źródła utrzymania. Trudno sobie wyobrazić, jak można w dzisiejszych czasach wychowywać dzieci nie posiadając pracy? Jednakże takie anomalie stają się dzisiaj niemalże normą społeczną. W trybie ogólnym zapomogę można dostać wyłącznie na pół roku. Na dłuższy okres może być wydzielona, ale w trybie wyjątkowym.

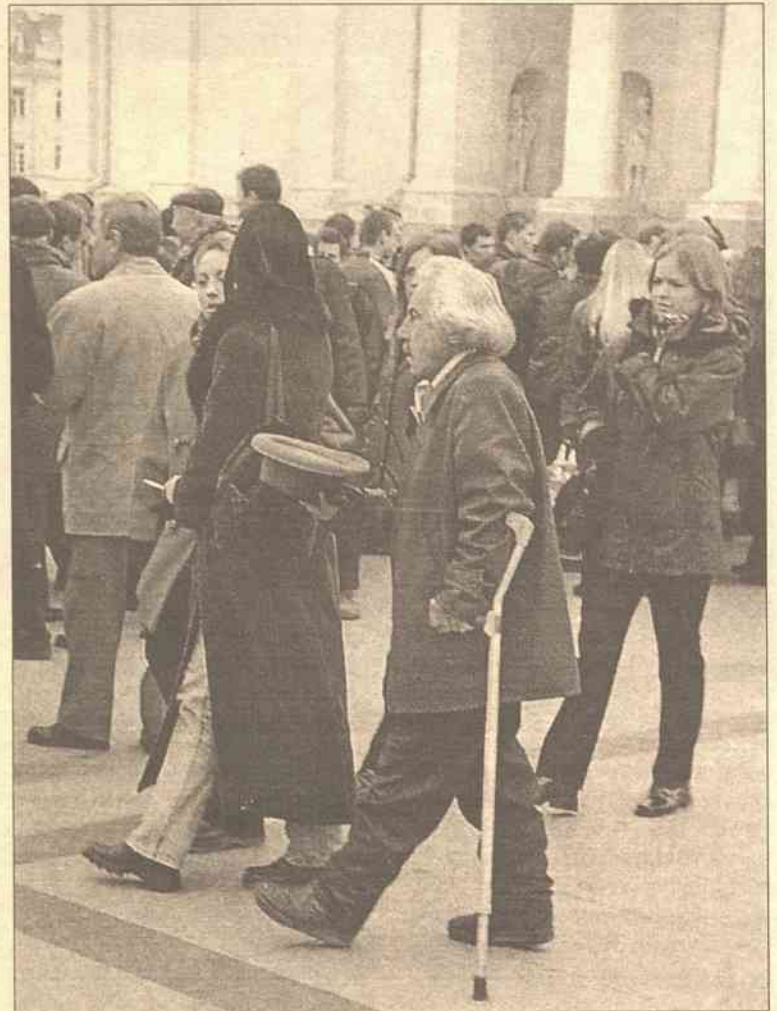
– Centrum Opieki Społecznej wspomaga niektóre rodziny przez jakiś czas, potem przerywa swą opiekę, ponieważ pojawia się inna rodzina potrzebująca wsparcia i pomocy. Tym samym wywołujemy ogień, bo opuszczona przez nas rodzina powinna jakoś sobie radzić. Najboleśniej jest, kiedy sprawa dotyczy dzieci – konstatowała Aldona Urnieżienė, główny inspektor Centrum Opieki Społecznej. Jeden z działów Centrum Opieki Społecznej, znajdujący się w Wilnie przy ulicy Kauno 3, obsługuje całą stolicę. Mieści się tutaj jedynie dział pomocy tzw. finansowej, czyli wypłat pieniężnych. Inne działy stołecznej opieki społecznej świadczą rozmaite inne usługi.

Nadużycia

Jak podkreśliła pracowniczka działu opieki społecznej, nieraz trudno jest ustalić, czy rzeczywiście osoba, zwracająca się z prośbą o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje. Tu, zdaniem pani Urnieżienė, byłaby mile widziana wszelaka współpraca z innymi pokrewnymi instytucjami. Pomogłoby to w uniknięciu wielu kłopotliwych sytuacji i nieporozumień, albowiem nader często zdarzają się sytuacje, kiedy ludzie zwalniani z pracy odmawiają się od należnej im w miejscu pracy odprawy. Wtedy przychodzą na Kauno 3, by dostać to, co, jak mówią, prawnie im się należy. Nagminnie są również przypadki, gdy osoby zarejestrowane w Gieldzie Pracy zrzekają się doksztalcenia, rezygnują z proponowanej im pracy.

– Z zapomogi nie rezygnuje nikt. Wręcz wymuszają ją, grożąc pracownikom tej instytucji. Kiedy otrzymują negatywną odpowiedź – zachowują się agresywnie. Zdarza się mnóstwo przypadków, kiedy osoby zainteresowane materialnie, wykorzystują sytuację wszędzie i wyciągają wszystko, co się da: i w miejscu byłej pracy, i w działach opieki społecznej – powiedziała inspektor działu opieki społecznej.

Udowodnienie nadużyć w tej dziedzinie jest prawie niemożliwe. Najgorzej, że z powodu takich osób pomocy nie dostają ci, którym ona jak najbardziej przysługuje. Dla jednych jakkolwiek prośba o pieniądze jest moralnie nie do przyjęcia, dla innych zaś – jak najbardziej. Emeryci, najsłabiej uposażona gru-



Dla jednych jakkolwiek prośba o pieniądze jest moralnie nie do przyjęcia, dla innych zaś – jak najbardziej...
Fot. Marian Paluszkiwicz

pa społeczna, nawet do tzw. bazywej emerytury (138 Lt) dodatkowych świadczeń nie mogą otrzymać. Jednak są przewidziane inne ulgi, na które może liczyć samotny emeryt: rekompensaty za ogrzewanie, wodę itd.

Zapomogi z urzędu na Kauno 3

Jak poinformowała „Kurier Wileński” Aldona Urnieżienė, dział Centrum Opieki Społecznej udziela jednorazowej pomocy w wysokości 750 Lt – 6 minimalnych poziomów utrzymania (125 Lt) każdej rodzinie, w której się rodzi dziecko. Zasiłek ten jest aktualny, niezależnie od zajęcia rodziców: pracują czy nie, studiują czy są na ewidencji na Gieldzie Pracy. Niezależnie od dochodów mogą liczyć na tę zapomogę.

Drugi rodzaj zapomogi oficjalnie nazywany „zasiłkiem rodzinnym” jest wypłacany na każde dziecko do ukończenia przez nie 3 lat – stanowi 75 proc. minimalnego poziomu utrzymania.

Wysokość zasiłku już od dawna się nie zmienia i wynosi 93,75 Lt. Ten rodzaj zapomogi jest wypłacany dwójako. Otrzymują je matki, które do urodzenia dziecka nigdzie nie pracowały lub studiowały. Mogą liczyć na świadczenie od urodzenia się dziecka, aż do ukończenia przez nie 3 lat.

– Kobiety, które przed urodzeniem dziecka pracowały i przebywały obecnie na urlopie wychowawczym dziecka do pierwszego roku życia, pobierają świadczenia z racji macierzyństwa (ojcostwa) z budżetu „SoDry”. Po tym, jak dziecko ukończy rok, zwracają się do nas – wyjaśniła Aldona Urnieżienė.

Instytucja ta również wypłaca zapomogi matkom w tym przypadku, jeżeli wróciły do pracy wcześniej, niż ich pociecha ukończyła pierwszy rok życia. Straciły one

prawo do zapomogi z tytułu macierzyństwa (ojcostwa), zdobyły jednak prawo do tzw. zasiłku rodzinnego. Warto zaznaczyć, że z braku dostatecznej informacji w tej dziedzinie pojawia się mnóstwo trudności. Niektórzy nie potrafią skorzystać z istniejącej możliwości. Ale, na szczęście, matkom, które przegapiły swoje prawa, zaległości są zwracane za okres 12 miesięcy.

Zapomogi macierzyńskie studentkom

– Zapomoga na okres ciąży i porodu należy się również studiującym matkom. Zasiłek wypłacają uczelnie, jeżeli kobieta przed urodzeniem dziecka udaje się na urlop akademicki. Należy się zapomoga za 70 dni. Kobiety studiujące bardzo często z własnego wyboru nie korzystają z tej „usługi”. Nieraz rezygnują, bo nie chcą robić przerwy w nauce, inne z braku rozeznania tracą swe pieniądze – wyjaśnia Aldona Urnieżienė.

Do niedawna w oddziałach ubezpieczenia społecznego wszystkie należne matkom świadczenia przysługiwały wyłącznie matkom.

Według obecnie ustalonego trybu pierwszeństwo do pobrania zapomóg i innego rodzaju świadczeń macierzyńskich mają wyłącznie matki.

Jedynie w tym przypadku, gdy matka jest z jakichś powodów nieobecna, zapomoga jest wypłacana ojcu dziecka lub też innej osobie, opiekującej się nim. Oczywiście, należy do urzędu przedstawić odpowiednie upoważnienia i dodatkowe dokumenty wskazujące przyczynę takiego stanu rzeczy (choroba, wyjazd itp.).

Ten niewygodny dla rodziców tryb, jak zapowiadają pracownicy placówek opieki społecznej, już niebawem zostanie zmieniony. O tym jednak w kolejnych zestawach „Samo życie”.

Irena Mikulewicz

Izrael będzie przestrzegał zawieszenia broni

Nieustająca przemoc

Rząd Izraela ogłosił wczoraj, że będzie przestrzegał zawieszenia broni, chociaż zaznaczył, że Autonomia Palestyńska nie wypełniła swoich zobowiązań w tej sprawie.

Przywódcą Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat natychmiast zdyskwalifikował izraelskie oświadczenie jako kłamstwo i powiedział dziennikarzom, że jest to „próba oszukania międzynarodowej opinii publicznej”.

Izraelski gabinet ds. bezpieczeństwa zebrał się wczoraj rano na specjalnym posiedzeniu, na którym poddał ponownej analizie sprawę izraelsko-palestyńskiego rozejmu. W obradach, którym przewodniczył premier Ariel Szaron, uczestniczyli ministrowie tzw. resortów siłowych.

Arafat powiedział m.in.: „Izraelczycy wciąż strzelają z dział czołgowych i karabinów maszynowych (...) a osadnicy żydowscy popełniają swe zbrodnie pod ochroną armii izraelskiej. Ich zapewnienia o woli przestrzegania zawieszenia broni są więc kłamliwe”.

Zdaniem miarodajnych kół jerozolimskich, utrzymanie zawieszenia broni na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy stało pod znakiem zapytania w związku z nowymi atakami palestyńskimi na osadników żydowskich. Miała zapaść

decyzja, czy Izrael kontynuować będzie strategię „powstrzymywania akcji odwetowych”, czy też zdecydowanie odpowie na ataki palestyńskie, podejmując działania ofensywne.

We wtorek Izrael uszczelnił blokadę wokół niektórych miast palestyńskich, co miało stanowić odpowiedź na zastrzelenie przez palestyńskich snajperów tego dnia dwu osadników żydowskich. Zdaniem miarodajnych kół, premier Szaron jest obecnie poddawany coraz silniejszym naciskom w sprawie wznowienia akcji odwetowych na terytoriach palestyńskich. Urząd premiera ogłosił zresztą w poniedziałek wieczorem, że Izrael nie będzie mógł „zachować swego obecnego stanowiska”, jeśli przemoc nie ustanie. Natomiast lider palestyński Jaser Arafat zapowiadał, że „rozejm i wszelkie inne środki, porozumienia i spotkania przedstawicieli sił bezpieczeństwa nie mogą się utrzymać, jeśli strona izraelska nie poczyni szybkich kroków”, by choćby zmniejszyć swą obecność na terenach okupowanych. Przed urzędem premiera Szarona w Jerozolimie w ostatnich dniach demonstrowali osadnicy, domagający się radykalnych działań przeciwko Palestyńczykom.

Prezydent Łukaszenka w Moskwie

„Pomocna dłoń” Rosji



„Poparcie Kremla jest białoruskiemu przywódcy potrzebne jak powietrze, którym oddycha” — napisał dziennik „Wremia Nowosti”
Fot. EPA-ELTA

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka przyjechał wczoraj do Moskwy, aby — jak oczekują komentatorzy — uzyskać poparcie Rosji przed białoruskimi wyborami prezydenckimi zaplanowanymi na 9 września.

W komentarzach prasy rosyjskiej przed wizytą Łukaszenki pisało, że białoruski prezydent będzie za wszelką cenę starał się o poparcie Władimira Putina przed najbliższymi wyborami prezydenckimi. Ma zwłaszcza zabiegać o presję ze strony władz rosyjskich na stacje telewizyjne, których program jest odbierany na Białorusi, krytycznie przedstawiające reżim w Mińsku.

„Poparcie Kremla jest białoruskiemu przywódcy potrzebne jak powietrze, którym oddycha” — napisał dziennik „Wremia Nowosti”. Oficjalnym tematem wizyty mają być sprawy gospodarcze oraz szybsze wcielenie w życie porozumienia o Związku Białorusi i Rosji. Aleksander Łukaszenka został powitany w Moskwie przez Pawła Borodina, sekretarza ZBiR, który przez szwajcarski wymiar sprawiedliwości ścigany jest pod zarzutem prania brudnych pieniędzy.

W czasie dwudniowej wizyty Łukaszenka spotka się, obok Putina, z premierem Michaiłem Kasjanowem i rosyjskimi biznesmenami, w tym — nowym szefem Gazpromu Aleksiejem Millerem.

Musharraf zaprzysiężony

Sam sobie prezydentem

Wojskowy przywódca Pakistanu generał Pervez Musharraf został wczoraj zaprzysiężony jako prezydent.

Wcześniej tego dnia Musharraf usunął dotychczasowego prezydenta kraju oraz rozwiązał parlament.

Jak podano w Islamabadzie, prezydent Mohammad Rafik Tarar zrezygnował z urzędu — oficjalnie nie wyjaśniono powodów takiej decyzji. Tarar, pełniący funkcję od stycznia 1998 r., był jedynym przedstawicielem dawnych władz, pozostawionym na urzędzie po wojskowym zamachu stanu przed niespełna dwoma laty. Faktycznie jednak pełnił wyłącznie ceremonialną funkcję. Generał Musharraf w końcu 1999 r. dokonał wojskowego zamachu stanu w Pakistanie, zawieszając konstytucję i parlament. Sam został „szefem władz wykonawczych”, kontrolującym rząd. Zdaniem rządowych kół pakistańskich,

Musharraf zastąpi Tarara, zachowując jednocześnie swe dotychczasowe uprawnienia.

Musharraf w środę formalnie rozwiązał również parlament kraju, zawieszony od czasu wojskowego przewrotu. Generał zapowiadał wcześniej przeprowadzenie wyborów powszechnych w 2002 r.

Podstawą prawną zmiany na urzędzie prezydenta jak i rozwiązania parlamentu stała się tymczasowa konstytucja, wprowadzona przez wojskowe władze po zawieszeniu ustawy zasadniczej kraju z 1973 r.

Zdaniem Reutersa, objęcie przez Musharrafa urzędu oficjalnego szefa państwa ma umocnić jego pozycję przed kluczowymi rokowaniami z Indiami. W Islamabadzie potwierdzono, że szczyt indyjsko-pakistański dojdzie do skutku 14 lipca. Spotkanie ma być poświęcone sprawie Kaszmiru, o który oba kraje toczyły już dwie wojny.

Irak o ofiarach środowych nalotów

„Rutynowe egzekwowanie”

Iracka agencja INA poinformowała wczoraj, że we wtorek podczas nalotów amerykańsko-brytyjskich na północny Irak zginęły 23 osoby, a 11 zostało rannych.

Brytyjczycy i Amerykanie zdelementowali tę informację. „To jest absolutnie nieprawdziwe doniesienie” — powiedział Reutersowi major Edward Loomis, rzecznik dowództwa sił amerykańskich w Europie.

„Przeprowadziliśmy rutynowe

egzekwowanie strefy zakazu lotów” — dodał Loomis i zapewnił, że wszystkie samoloty wróciły bezpiecznie do baz, nie atakując celów irackich.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa obrony również podkreślił, że we wtorek ani Brytyjczycy, ani Amerykanie nie zrzucali bomb na Irak. Wg INA, samoloty atakowały cele w pobliżu miasta Mosul, a ofiarami są ludzie, którzy podczas nalotu grali w piłkę na boisku.

Polska

Bracia Kaczyńscy

Lech i Jarosław Kaczyńscy zapowiedzieli wczoraj, że wytaczają proces cywilny Telewizji Polskiej w związku z emisją filmu o FOZZ, a także złożą wniosek o ukaranie prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego w trybie karnym.

Zapowiedzieli też, że wystąpią do TVP i KRRiT o 40-50 minut tak samo dobrego czasu antenowego, w jakim emitowany był film. „Prywatno-skargowy” tryb karny w przypadku prezesa TVP uzasadnili podczas śródowej konferencji prasowej faktem, że jego działalność „całkowicie wyczerpuje dyspozycje artykułu kodeksu karnego, który mówi o oszczerstwie”. Pozew cywilny skierowany będzie przeciw telewizji, a nie dziennikarzom — autorem filmu, bo mogłyby być trudności ze zdobyciem adresów dziennikarzy — mówił Jarosław Kaczyński. W udostępnionym czasie antenowym bracia Kaczyńscy chcą powiedzieć m.in. „o tym, co to jest FOZZ”. „Warto też powiedzieć w czasie tego czasu, jakie to powody prowadzą do tego, że SLD tak bardzo chce, by mój brat przestał być ministrem sprawiedliwości. Bracia Kaczyńscy podkreślali, że mają do czynienia „z akcją polityczną, a nie z filmem”, więc po raz ostatni odpowiadają na pytania o tę sprawę. Dowodem na to, że „mamy do czynienia z akcją” jest też „otwarty charakter tego serialu”, także jego konstrukcja i absurdalność zarzutów. Jarosław Kaczyński jeszcze raz zapewnił, że jego brat Lech „nigdy nie widział pana Pineiro, ani o nim nie słyszał do 2000 roku”. „Jeśli chodzi o mnie, z panem Pineiro rozmawiałem raz, zimą 1991, prawdopodobnie w gabinecie jednego z sekretarzy stanu. Przedstawił mi go Adam Głapiński jako młodego biznesmena, już bardzo zamożnego, który chciałby wesprzeć prawicę” — mówił.

Pineiro

Prokuratura chce trzymiesięcznego aresztu dla Janusza Pineiro. Sąd zadecyduje o tym prawdopodobnie dzisiaj. Wczoraj Pineiro skończył składanie wyjaśnień w prokuraturze. Podobno nie przyznał się on do zarzutów przywłaszczenia 2 mln zł.

„Wniosek o aresztowanie Pineiro na trzy miesiące uzasadniony jest m.in. obawą mactwa i tego, że podejrzany będzie się ukrywał” — powiedziała Małgorzata Dukiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Prokuratura nie wypowiada się na temat wyjaśnień Pineiro. O „sprawie-Pineiro” zrobiło się głośno, gdy TVP pokazała film powtarzający zarzuty postawione w książce publicysty „Trybuny” Jakuba Kopcia, jakoby Pineiro — poszukiwany do wtorku listem gończym — przekazywał na początku lat 90. pieniądze Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego liderom PC. Janusz Pineiro został zatrzymany we wtorek na 48 godzin po tym, jak sam zgłosił się na przesłuchanie do stołecznej prokuratury.

NATO gotowe

Rozbrajanie Albańczyków

NATO poinformowało wczoraj, że poleciło rozpocząć przygotowania do misji przejmowania i niszczenia broni oddawanej przez albańskich rebeliantów w Macedonii, kiedy przyjęte będzie porozumienie o zakończeniu walk.

Tymczasem w środę po południu w Skopje prezydent Macedonii Boris Trajkovski oświadczył, że rozmowy pokojowe znalazły się w impasie i obwinia o to polityków mniejszości albańskiej.

Władze Sojuszu oświadczyły, że są gotowe do szybkiego przeprowadzenia operacji, ale podkreśliły, że porozumienie pokojowe jest „kluczowym warunkiem wstępnym jakiegokolwiek obecności NATO”.

— Rozważając prośbę prezydenta Trajkovskiego o obecność NATO w trakcie procesu demilitaryzacji... alianci potwierdzają pilną potrzebę pomyślnego wyniku dialogu poli-

tycznego między różnymi partiami w Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii, zaś zaprzestanie wrogości jest kluczowym warunkiem jakiegokolwiek obecności NATO” — podano w oficjalnym komunikacie. Na tej podstawie i aby być przygotowanym do szybkiego działania, kiedy ten warunek zostanie spełniony, Sojusz uzgodnił przygotowanie przez władze militarne projektu przeprowadzenia operacji.

Władze Macedonii oraz przedstawiciele zamieszkującej ten kraj społeczności albańskiej rozmawiają od pięciu dni na temat porozumienia pokojowego.

W środę po południu Trajkovski powiedział, że rozmowy znalazły się w „całkowitym impasie”, gdyż jego zdaniem, Albańczycy stawiają „nierozsądne żądania i chcą doprowadzić do podziału kraju”.

Światowy Dzień Uchodźcy

Po raz pierwszy

Wysoki Komisarz ds. Uchodźców ONZ Raud Lubbers wyraził nadzieję, że obchodzony wczoraj po raz pierwszy Światowy Dzień Uchodźcy skłoni ludzi do większego szacunku dla tych, którzy musieli opuścić swoje domy.

Zgodnie z konwencją genewską z 1951 roku dotyczącą statusu uchodźcy, jest to osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej, lub z powodu przekonania politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem”.

Obróńcy praw człowieka mówią też o tzw. migrantach wewnętrznych, tj. osobach, które zostały zmuszone do porzucenia swoich domów, jed-

nak nie przekroczyły granic państwowych. Zgodnie z najnowszym raportem Wysokiego Komisarza, na świecie jest 14,5 mln uchodźców — o milion więcej, niż dwa lata temu. Dodatkowo, 20-24 mln ludzi uciekło w ostatnich latach ze swoich domów z powodu wojen lub prześladowań.

Największy problem uchodźstwa występuje w tej chwili w Afganistanie, gdzie toczą się ponad 20-letni konflikt i — ostatnio katastrofalna susza — zmusiły do ucieczki z domów blisko 5 mln ludzi. Wielu z nich udało się do sąsiednich krajów: Pakistanu i Iranu, gdzie cierpią nędzę w prowizorycznych obozach pozbawionych wody. Blisko 40 proc. wszystkich uchodźców świata pochodzi z Afryki.

